Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedynczy 60 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
„ półroczny zł. 4·—

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Administracja i Redakcja: Rynek Gł. 33. Telefon Nr. 158-28. P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

Rocznik II. Kraków, 1 sierpnia 1932. Nr. 8

TREŚĆ:

O równowagę produkcji zbożowej.

Opublikowane w prasie rezolucje konferencji rolniczej, będące przeważnie tylko obszernem streszczeniem powziętych uchwał, nie zapoznają szerszej publiczności ze wszystkiemi ich szczegółami. Ramy jednego artykułu nie pozwalają na dokładną analizę wszystkich problemów, z konieczności zatem zatrzymać się muszę na zagadnieniu, które jak widać, nabiera coraz więcej aktualności, mianowicie na jęczmieniu.

Kraj, który nie posiada własnych kopalń złota, ani poważnych przewyżek wpłat nad wypłatami zagranicznemi, musi specjalną troskliwością otoczyć te pozycje bilansu handlowego, które stanowią o jego aktywności. Tem się tłumaczy opieka, jaką cieszy się już od roku eksport naszego jęczmienia, który stanowił zresztą nawet w latach niedoboru innych zbóż stałą i to poważną pozycję eksportową. Wiemy jednak, że w obecnej chwili eksport naszych zbóż napotyka na poważne trudności. Dlatego konferencja w punkcie 5 rezolucji, tyczących się polityki zbożowej, stwierdziła, że „obowiązujące obecnie zwroty ceł przy wywozie zbóż przyniosły rolnictwu w bieżącym roku gosp. duże korzyści, gdyż przyczyniły się łącznie z akcją interwencyjną do podniesienia poziomu cen zbóż w Polsce ponad parytet światowy. W związku z tem konferencja podkreśla z naciskiem konieczność utrzymania obecnej premji z tem, że systemem premjowania zostanie objęty owies i że stawki od wszystkich czterech zbóż zostaną zrównane na poziomie zł 6·— od 100 kg. Konferencja, domagając się wyrównania premji eksportowej dla wszystkich 4 zbóż dała w ten sposób wyraz zrozumienia sytuacji, jakie musi pociągnąć stałe uprzywilejowanie któregoś ze zbóż. Jest rzeczą zrozumiałą, że wyższa premja na zboże chlebowe musi zwiększyć równowagę produkcji rolniczej, przesuwając punkt ciężkości uprawy zbóż ku zbożom chlebowym, ściślej mówiąc ku żytu, które ciesząc się nietylko premją o 2 zł wyższą niż jęczmień, ale pewną superpremją w postaci dopłaty w drodze interwencyjnej P. Z. P. Z., staje się dziś zbożem najbardziej atrakcyjnem. Obecna wielka podaż na przednówku, zjawiająca się nawet w rejonach stale deficytowych (Wileńszczyźnie) jest niczem innem, jak przerzuceniem się konsumcji (nawet w miastach) do kartofli i zwolnieniem wielkich ilości żyta, którego cena dziś stoi o ca 10 zł powyżej parytetu światowego.

Konieczność doraźnej pomocy w dziedzinie żyta ma tę ujemną stronę, że siłą rzeczy musi prowadzić do zwiększenia jego produkcji kosztem innych zbóż, a przedewszystkiem jęczmienia, jakkolwiek jęczmień właśnie przy mniejszych dopłatach ze Skarbu Państwa, daje mu znacznie większe korzyści w postaci wpływu obcych walut. Aby więc koniecznie dziś doraźne ratowanie ceny żyta nie doprowadziło do wypaczenia kierunku naszej produkcji zbożowej, musi być zastosowany w odniesieniu do jęczmienia inny ekwiwalent.

Wiemy, że jęczmień niższej jakości, przedewszystkiem pastewny, ma do zwalczania na rynkach światowych niezwykle ciężką konkurencję kukurydzy i tegoż żyta, gdy gatunki jęczmienia wyższe, przedewszystkiem browarne, stanowią bardziej poszukiwany produkt. Teza ta została ujęta w punkcie 7 rezolucji, który brzmi: „Mając na względzie dodatnie wyniki tegorocznej kontroli wywozu z Polski jęczmienia z tytułu wypłaty premji wywozowej, Konferencja wypowiada się za utrzymaniem nadal jakościowej reglamentacji wywozu jęczmienia oraz za selekcję firm, eksportujących ten artykuł w myśl zasad dotychczasowych". Że dotychczasowa praca nad uszlachetnieniem eksportu jęczmienia dała dobre wyniki, wiemy już z opublikowanych wiadomości o sukcesach naszego jęczmienia zagranicą. Największe jednak wysiłki, mające na celu uszlachetnienie eksportu nie dadzą rezultatu, jeśli za tem nie pójdzie uszlachetnienie samej produkcji. Tylko wówczas eksporter będzie mógł rzeczywiście uzyskać właściwe rezul-

taty, jeśli dostanie do ręki towar odpowiednio szlachetny. Dlatego wyżej cytowana uchwała w dalszym ciągu mówi:

„W związku z wywozem z Polski jęczmienia, Konferencja zwraca uwagę miarodajnych czynników na celowość wysiłków, podjętych ostatnio przez producentów rolnych, zrzeszonych w Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego R. P. w kierunku podniesienia jakości jęczmienia wywożonego z Polski. W związku z tem Konferencja wyraża opinję, że wysiłki te, jako zmierzające do zracjonalizowania produkcji i eksportu naszego jęczmienia browarnego w zupełności zasługują na poparcie. Jednocześnie Koferencja wypowiada się za takiem uregulowaniem sprawy wywozu z Polski jęczmienia browarnego, aby czyszczenie towaru, przeznaczonego na eksport, odbywało się w miejscach produkcji". Kwestja czyszczenia towaru na miejscu produkcji jest niesłychanie ważna: odpadki przy czyszczeniu (poślad) stanowią doskonałą paszę, która na miejscu produkcji jest niezmiernie cenna, w porcie — stanowi niepotrzebny balast. Zanieczyszczenia bezwartościowe tembardziej nie powinny być przewożone do portu, gdyż jest to nonsens gospodarczy. Naturalnie, mówiąc o czyszczeniu w miejscu produkcji, można mieć na myśli tylko czyszczenie wstępne — nie wymagające większych nakładów. Doczyszczanie, sortowanie, zestawianie większych partji, musi się nadal odbywać w magazynach portowych. Eksporter bowiem musi stosować się do wymagań rynków odbiorczych. Jasnem się przeto staje, że z punktu widzenia gospodarstwa społecznego, wskazana jest kolaboracja producentów i eksporterów.

Czyszczenie jęczmienia na miejscu produkcji nie przynosi jednak tak widocznych korzyści eksporterowi, by skłoniło go do płacenia odpowiednio wyższej ceny producentowi.

Traktując uszlachetnienie eksportu jęczmienia jako problem zasadniczy, dający w efekcie zwyżki w naszym bilansie handlowym, należy sięgnąć do tych środków, jakie pozwalają najłatwiej skoordynować pewne zjawiska życia ekonomicznego, które na drodze interesu jednostki nie znajdują swego rozwiązania. Jednym z najbardziej skutecznych środków jest polityka taryfowa. Dlatego w punkcie 5 rezolucji taryfowych znajdujemy następujące sformułowanie: „Konferencja uważa za wskazane: wprowadzenie dla jęczmienia browarnego kwalifikowanego, przesyłanego do portów za zaświadczeniami Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego ulgowej taryfy wyjątkowej ze specjalnem uprzywilejowaniem przewozów jęczmienia standaryzowanego, wysyłanego do portów polskich z elewatorów zbożowych i czyszczalni-sortowni". Przytoczone tu momenty nie wyczerpują problemu jęczmiennego jak uszlachetnienie produkcji i zbytu jęczmienia, nie wyczerpują kwestji zwiększenia aktywności naszego bilansu rolniczego.

Pomyślne jednak rozwiązanie problemu jęczmiennego zachęci niewątpliwie do szukania właściwego rozwiązania zagadnień w innych dziedzinach produkcji rolniczej. Zainteresowanie się szerokich kół rolniczych sprawą jęczmienia, mimo szalejącego kryzysu, zdaje się dobrze świadczyć o wyborze drogi. Nie należałoby tylko tego zapału zmarnować.

Rozporządzenie o wymianie uszkodzonych znaków pieniężnych.

W Dzienniku Ustaw z dn. 31 maja b. r. ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu z dn. 23 marca 1932 r. o wymianie uszkodzonych i zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych.

Na mocy powyższego rozporządzenia bilety bankowe podarte, sklejane, zabrudzone lub w inny sposób uszkodzone w stopniu uniemożliwiającym rozróżnienie szczegółów rysunku, monety złote, które utraciły więcej niż 5/1000 swej najniższej ustawowo dopuszczalnej wagi oraz wszelkie monety z całkowicie startym wizerunkiem (rysunkiem) lub uszkodzone, nie mają charakteru prawnego środka płatniczego.

Uszkodzone wskutek normalnego zużycia bilety bankowe, o ile nie wykazują braku znaku wodnego, oraz więcej niż: a) 1/3 część biletu, b) trzech cyfr numeru i jednego podpisu lub części oznaczenia serji i jednego podpisu są wymieniane bez żadnych ograniczeń i potrąceń przez oddziały Banku Polskiego oraz wszystkie kasy państwowe.

Bilety sklejane mogą być wymieniane względnie przyjmowane przy wpłatach tylko w tych wypadkach, o ile składają się z części stanowiących pierwotną całość i odpowiadają pozatem warunkom, ustalonym powyżej.

Bilety bankowe nie odpowiadające wyszczególnionym warunkom, będą wymieniane jedynie za każdorazową zgodą dyrekcji Banku Polskiego, o ile zwracający się o wymianę usprawiedliwi dostatecznie, że uszkodzenie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Przy wymianie tego rodzaju biletów Banku Polskiego przysługuje prawo potrącenia kosztów porta, korespondencji i kosztów druku biletu.

Dalsza część rozporządzenia omawia sprawę zatrzymywania fałszywych znaków pieniężnych.

Wprowadzenie hipotek powiatowych w Województwach wschodnich.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie Rady Ministrów o hipotekach powiatowych w województwach wschodnich. Rozporządzenie to pozwoli na stopniowe wprowadzenie na Kresach Wschodnich hipotek powiatowych. Chodzi tu o okręgi: sądu apelacyjnego w Wilnie i sądów okręgowych w Łucku i Równem. Dotychczas na tych terenach czynności hipoteczneześrodkowane były w sądach okręgowych, co ze względu na ogromne przestrzenie na terena h tych sądów wpływało ujemnie na interesy wł ścicieli nieruchomości, a szczególnie drobnych. — Rozporządzenie Rady Ministrów, jak się dowiadujemy, ma umożliwić wprowadzenie hipotek powiatowych na kresach w drodze rozciągnięcia na obszary sądu apelacyjnego w Wilnie i sądów okręgowych w Łucku i Równem mocy obow. odnośnych artykułów prawa o przywilejach i hipotekachz 1825 r.

Lista ciągnień 3% p. budowlanej z 1. VIII. zostanie umieszczona w najbliższym numerze!!

Emigracja i powrót wychodźców.

Według ostatnich danych Gł. Urzędu Statystycznego, w ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. r. wyjechało z Polski ogółem 7.916 emigrantów, w tem 4.628 do krajów europejskich Z ogólnej liczby emigrantów 2721 wyjechało do Francji, 109 do Niemiec, 1793 do innych krajów europejskich A. P., 525 do Kanady, 913 do Argentyny, 425 do Brazylji, 220 do Urugwaju, 154 do innych krajów pozaeuropejskich.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem 18.691 wychodźców, w tem 16.590 z krajów europejskich i 2.101 z krajów pozaeuropejskich. Z ogólnej liczby emigrantów powróciło do Polski 14.827 z Francji, 579 z Niemiec, 1.184 z innych krajów europejskich, 212 ze Stanów Zjedn. A. P., 751 z Kanady, 761 z Argentyny, 26 z Brazylji, 38 z Urugwaju, 7 z innych krajów Ameryki, 31 z Palestyny, oraz 265 z innych krajów pozaeuropejskich.

Prawa pracowników umysłowych mają ulec ograniczeniu.

Uchwały Rady zarządzającej Z. U. P. U.

Rada zarządzająca Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych uchwaliła rezolucję w sprawie zapewnienia równowagi finansowej działu ubezpieczeń na wypadek bezrobocia w okresie kryzysu.

Rezolucja wypowiada się w tym kierunku, aby ofiary, które mają być poniesione, były poniesione zarówno przez pozostających bez pracy, jak i czynnych ubezpieczonych oraz pracodawców.

Podwyższenie wkładek, mogłoby być zdaniem rady, dopuszczalne w ramach obecnych przepisów, a mianowicie z 2 na 3 proc. Równocześnie byłyby prześciowo ograniczone świadczenia na rzecz bezrobotnych prac. umysłowych.

Na żądanie przedstawicieli umysłowych pracodawców w radzie zarządzającej wstawiono do rezolucji ustęp, który domaga się od rządu niepodwyższenia wkładek, ale udzielenia przez skarb państwa pożyczek na pokrycie niedoboru Z. U. P. P.

Jak słychać, kwestja ograniczenia świadczeń ma być aktualna jesienią br. Rada zarządzająca uchwaliła jednocześnie projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Najważniejszą z proponowanych reform jest wprowadzenie narazie na okres kilkuletni prawa do renty dla pracowników, którzy ukończyli 60 lat życia, wyczerpali świadczenia, z tytułu braku pracy i nadal pozostają bez pracy.

W ubezpieczeniu od bezrobocia projekt noweli zawiera szereg zarządzeń, mających na celu usunięcie możliwości uzyskiwania świadczeń w wypadkach nieuzasadnionych lub kolidujących z zasadami ubezpieczeń. M. in. projekt noweli zakazuje pobierania świadczeń w okresie martwych sezonów.

Zarządzenia powyższe przynoszą dla Z. U. P. U. pewne ograniczenia wydatków, ale równocześnie ograniczono znacznie dotychczasowe prawa ubezpieczonych pracowników umysłowych. I tak obecnie obowiązująca renta na wypadek inwalidztwa, wynosząca 40 proc. zarobków ma być obniżona do 30 proc.

Jednocześnie jednorazowe odprawy dla wdowy, dzieci i matki pracownika, który nie nabył jeszcze prawa do pełnej emerytury w chwili śmierci, mają zostać zmniejszone do połowy. Dotychczas wdowa otrzymywała odprawę w wysokości jednorocznych poborów.

W dalszym ciągu renta dla starców zostaje uzależniona od ilości przepracowanych lat i odpowiednio zmniejszona.

Rejestrowy zastaw drzewny wszedł w życie z dniem 1-go lipca b. r.

Jakie są jego najważniejsze postanowienia?

Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie ustawa o rejestrowym zastawie drzewnym, stwarzająca nowe możliwości kredytowe w tym zakresie.

Przedmiotem zastawu, pozostającego w posiadaniu dłużnika, może być wszelkie drzewo — obrobione i nieobrobione. Ustanawiać go mogą zarówno właściciele lasów, jak i kupcy wpisani do rejestru handlowego i prowadzący księgi handlowe. Umowa ze skarbem Państwa, instytucjami państwowemi, bankami i osobami prywatnemi w przedmiocie ustanowienia rejestrowego zastawu drzewnego winna być zawarta na piśmie w formie aktu notarjalnego lub prywatnego, lecz notarjalnie poświadczonego.

Prawo zastawu przysługuje wierzycielowi tylko tak długo, dopóki przedmiot zastawu znajduje się na miejscu i w postaci w rejestrze zastawowym ujawnionej. Wobec osób trzecich wierzyciel uzyskuje pierwszeństwo dopiero w momencie wpisania do rejestru zastawowego. Rejestry zastawowe prowadzone są przez sądy grodzkie.

Na zastawionem na rzecz jego drzewie wierzyciel ma pierwszeństwo przed osobami trzeciemi, jedynie właściciel nieruchomości z tytułu czynszu dzierżawnego i skarb Państwa z tytułu państwowego podatku przemysłowego korzystają z pierwszeństwa przed wierzycielem.

Prawo zastawu gaśnie po upływie najdłużej trzech lat. Upływ terminu nie powoduje wygaśnięcia prawa zastawu tylko w wypadku, jeśli wierzyciel przed upływem terminu złoży sądowi dowód wdrożenia przeciwko dłużnikowi postępowania sądowego lub egzekucji administracyjnej.

Ustawa przewiduje surowo kary do dwóch lat więzienia lub grzywnę do 20 tys. zł. za rozmyślne zniszczenie lub bezprawne pozbycie się przedmiotu zastawu.

Lista ciągnień 3% p. budowlanej

z dnia 1 VIII.

zostanie umieszczona w najbliższym numerze

Pamiętaj o ciągnieniu

1-go września

Niezwykle cenny skarb monet średniowiecznych odkryto w Sochaczewie.

Przy rozbieraniu starego fundamentu w Sochaczewie, znaleziono skarb srebrnych monet. Znajdował się on w glinianem naczyniu, które było zamurowane w dolnej części ściany starego budynku. Z całego skarbu ocalało zaledwie około 300 sztuk. Reszta rozprószyła się, gdyż właściciel posesji, jak i znalazca, przekonawszy się, że to nie jest złoto — porzucili monety i każdy kto tylko chciał — zabierał je sobie na pamiątkę. Zwłaszcza żydzi starali się pozyskać po kilka lub kilkanaście okazów, aby przy różnych uroczystościach rodzinnych, lub udając się do rabina o radę, móc ofiarować „na szczęście“ starą monetę. Skarb ten mógł zawierać — o ile można sądzić na podstawie śladów śniedzi na ścianach naczynia — przeszło 1000 monet.

Co zawiera skarb?

Większość ocalonych monet pochodzi z czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka. Oprócz tego w ocalonej części znalazło się kilka półgroszków ruskich Władysława Jagiełły, bitych we Lwowie. Mają one na stronie głównej Orła i napis: Ladislaus Rex, a na odwrocie — Lwa, wspiętego na tylnych łapach, zaś w otoku napis: Moneta Lemburg. Oprócz tych lwowskich półgroszków znalazła się jeszcze jedna starsza moneta ruska Władysława Opolczyka z literą „W”.

Dokładniejsze określenie monet będzie mogło nastąpić, gdy ocalone okazy, znajdujące się dotychczas w urzędzie starościńskim, dostaną się w ręce numizmatyka, który je starannie i ostrożnie oczyści ze śniedzi i w ten sposób odsłoni napisy i wizerunki.

Skarb sochaczewski ma duże znaczenie naukowe.

Wyróżnia się on od innych, niezbyt zresztą licznych skarbów z końca XIV i pocz. XV wieku tem, że zawiera okazy z różnych mennic. Prawie wszystkie znane skarby z tego okresu składają się niemal wyłącznie z monet, które były bite w jednej, najbliższej mennicy i prawie zawsze tylko jednego panowania. Domieszkę stanowią nieliczne obce monety: na południu Polski — czeskie grosze szerokie i floreny węgierskie, a na północy — szelągi krzyżackie.

Monety ruskie i lwowskie — takie, jak wymienione powyżej — znajdowano dotychczas prawie wyłączaie w okolicach Lwowa i na Rusi Czerwonej. Są one naogół rzadkie i znalezienie 6 okazów wśród jednej czwartej skarbu i w dodatku tak daleko od miejsca ich wybicia — podnosi naukowe znaczenie znaleziska sochaczewskiego, podobnie, jak i rozpiętość czasu, z którego pochodzą monety.

Skarb ten należał prawdopodobnie do jakiegoś kupca sochaczewskiego, który ze zmianą panującego — nie oddawał monety wywołanej do przebicia i gromadził cały swój zysk w tym dzbanie glinianym.

Wskutek rozproszenia się znacznej części tego skarbu ubył jeden z bardzo nielicznych dokumentów z późnego średniowiecza, dotyczących m. Sochaczewa i wogóle stosunków handlowych i pieniężnych w Polsce w tych czasach.

Początki gry.

Czy pamiętacie z lat dziecięcych podarunek cioci albo babci: pudło, zawierające wielką tablicę, udekorowaną mnóstwem numerowanych, pociesznych lub smutnych obrazków. Był to „cyrk“ czy „wyścigi“, a może „cudowna podróż” po szerokim świecie albo loterja. Oprócz kolorowych pionków, część istotną całej gry, „jej spiritus movens”, stanowiła malutka, czarna kostka. Od tego, na który bok podobało jej upaść, jaką ilość białych punkcików ukazać na górze — zależało wszystko: czy wdrapiemy się na sam szczyt wielkiej drabiny, aż do upragnionego celu t. j. do numeru setnego, czy też spadniemy haniebnie z dachu wraz z niezdarnym kotkiem aż na sam dół tablicy? Czy dojdziemy do mety lub też padniemy przy pierwszej przeszkodzie?

Ileż emocyj dawał moment rzucania czarodziejskiej kostki!... Jak drżało niecierpliwą ciekawością i bojaźnią razem małe serduszko.

Nieodparty urok ryzyka, poddania się dobrowolnego i racjonalnemu przypadkowi, czy może mądremu losowi — przeznaczeniu — wszystko to odczuwało się właściwie już wtedy w onych beztroskich sielskich latach tak bardzo silnie.

Nietylko chęć poprawy bytu, zdobycia majątku pcha nas w objęcia loterji. Jest w tem także wiele poezji. Jak szaro układa się życie ludzi tak bardzo dorosłych, zrównoważonych, pozytywnych; ludzi, którzy nawet maleńkiej furtki nie chcą zostawić otworem dla niespodzianek losu, dla uśmiechu fortuny. Z poza swych ciemnych okularów nie dostrzegają ile w tem igraniu z losem radości, ile kryje się uroku i emocji w grze.

Zryczałtowany podatek obrotowy

Realizacja rozporządzenia o ryczałtowaniu podatku obrotowego od drobnych płatników wymaga szeregu wyjaśnień i uzupełnień w związku ze zmianami, zachodzącemi w położeniu gospodarczem przedsiębiorstw podlegających przepisom tego rozporządzenia. W związku z tem Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem wydania zarządzenia, aby wobec znacznego obniżenia się obrotów w tych przedsiębiorstwach, zaliczki na zryczałtowany podatek uległy obniżce w granicach do 30 proc. Jednocześnie Związek Izb zaproponował wydanie zarządzenia, aby wobec mającego wejść w życie w niedługim czasie scalenia podatku obrotowego od szeregu artykułów, które są przedmiotem obrotu przedsiębiorstw podlegających zryczałtowaniu, podatek zryczałtowany wymierzony tym przedsiębiorstwom był odpowiednio zmniejszony, celem uniknięcia podwójnego opodatkowania tych przedsiębiorstw.

Srebrne 10-cio złotówki

ukażą się w sierpniu.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja Banku Polskiego zawiadomiła poszczególne oddziały, iż z początkiem sierpnia zostaną wypuszczone w obieg nowe 10-ciozłotowe monety srebrne, które zastąpią, wycofane obecnie bilety Banku Polskiego tejże wartości.

Natomiast rozpowszechniane w ostatnich czasach wiadomości o mającej rzekomo nastąpić nowej emisji biletów Banku Polskiego w odcinkach 100-złotowych i o wymianie dotychczasowych 100-złotówek na nowe nie odpowiadają prawdzie.

W trzech wierszach!

Bilans Austrjackiego Banku Narodowego w dniu 7 lipca wykazuje: zwiększenie się obiegów bankowych o 47 na 915 milj. szyl., zwiększenie się zobowiązań żyrowych o 36 na 185 milj. szyl., zwiększenie się skarbu w gotówce o 0.5 na 152.6 milj. szyl. zmniejszenie się portfelu wekslowego o 4 na 877 milj. szyl. Stosunek pokrycia wynosi 19.1 (w poprzedniej dekadzie 18.9).

Sytuacja miesięczna Banku d'Italia w okresie od dnia 31 maja do dnia 30 czerwca br. wykazała następujące zmiany: rezerwy złote 5,663.755.000 lirów (5,650.484.000), rezerwy parytetowe — 1,419.730.000 (1.435.726.000); portfel wewnętrzny — 4.866.132.000 lirów (5,467.859.000), antycypacje — 4,531.722.000 (1,351.151.000), obieg — 13,034.205.000 (13,136.757.000), zobowiązania i długi bezzwłocznie płatne 410,252.000 (356,165.000), depozyty na rachunku bieżącym 976,321.000 (912,954.000) lirów.

Rząd chiński otrzyma od banków szanghajskich zaliczkę miesięczną w wysokości półtora miljona dol. Rząd chiński zamierza wprowadzić reformę walutową, mającą na celu zamianę waluty taelowej na walutę srebrno dolarową.

Stan zapasów złota Banku Ang. według tygodniowego raportu wynosił — 136,475.383 funtów, obieg zaś banknotów 358,548.037 funtów. Pokrycie złotem wynosi więc 38 proc

Lista ciągnień

wylosowanych w dniu 1-go lipca 1932 roku premij do obligacyj Serji III.

Ciągnienie IX. **4% premjowej pożyczki dolarowej.** (bez zobowiązania).

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych
7044	100	300032	500	482258	100	695135	3000	975908	100	1199762	100
61702	100	309697	100	491929	100	698283	100	1022742	100	1212372	100
68325	100	312898	100	515524	100	714965	500	1030816	500	1213332	1000
76743	100	321057	100	529753	100	722251	100	1035633	100	1222228	100
86872	100	332322	100	540746	100	735681	100	1048318	100	1258232	100
119476	100	344608	500	547547	500	787176	1000	1052075	100	1268513	1000
120770	500	347275	100	561988	12000	787931	100	1068017	100	1277723	100
121523	100	349794	100	566725	100	789593	100	1075433	100	1295399	100
148119	100	363788	100	579670	100	819194	100	1108731	100	1314472	100
168751	100	370535	1000	586219	100	864194	100	1141749	100	1396079	1000
170046	100	378949	100	586635	100	864357	100	1151980	100	1424959	100
199914	500	383774	100	594221	100	872438	100	1153247	100	1429968	3000
214172	100	406586	100	596486	100	903933	1000	1164310	100	1430414	100
225704	100	419765	100	598943	100	927326	100	1167878	100	1431204	500
237633	100	436556	1000	611555	100	940907	100	1173105	500	1492903	100
265040	100	457567	500	692948	100	953464	100	1194625	100		

KRAKOWSKI MERKUR

Najpoczytniejsze pismo losowe, konieczne dla każdego posiadacza losów, przynosi bowiem każdorazowo autentyczne listy ciągnień. Każdy powinien losy swoje sam kontrolować, możność ku temu uzyska na podstawie wiadomości podanych w „Krakowskim Merkurze"

Nie należy zwlekać z uiszczeniem opłaty abonamentu im prędzej uiszczona zostanie tem taniej wypadnie.

UWAGA!! Przy wpłacie natychmiastowej najdalej do 10 sierpnia opłata roczna wynosi tylko Zł 5·— Czek załączamy

Prenumerata „Krakowskiego Merkura" chroni przed utratą wygranej!!!

Zamiast Zł 6·-

Tylko Zł 5·-

Wieczna kobiecość...

Wieczór zaczął się bardzo przyjemnie: byłem u Wiery Mikołajówny, gawędząc z nią ożywienie o literaturze, o miłości, o morzach i oceanach, o przewadze smarzonych pierożków nad pieczonemi, o sztuce mieszania perfum, o zuchwalcach, zaczepiających na ulicy i o zupełnej możliwości życia zagrobowego.

Dzwonek z przedpokoju przerwał moje oświadczenie, iż śmietankowem masłem zgoła nie należy przyprawiać kawioru prasowanego wraz z sardynkami i sokiem cytrynowym.

— Hm... Dzwonek... To, prawdopodobnie moja przyjaciółka gimnazjalna. Nie widziałam jej dwanaście lat.

„Daj ją katu" — pomyślałem.

W głos ciągnąłem dalej:

— Znałem nawet ludzi, którzy przyprawiali zieloną cebulką i pietruszką.

Przyjaciółkę? zdziwiła się gospodyni.

— Kawior!...

— Jaki — zapytała w roztargnieniu gospodyni, nasłuchując.

— Prasowany!...

Spostrzegłem z zazdrością, że uwaga jej była już nie przy mnie, lecz w przedpokoju, skąd dochodził odgłos zrzucanych śniegowców i szelest ściąganego okrycia.

— No tak, to ona! — promieniała gospodyni. Mój Boże... dwanaście lat! Wszak rozstałyśmy się jako dziewczęta! Z siódmej klasy...

Z razu do pokoju wpadło coś ciemnego, potem naprzeciw mu ruszyło hałaśliwie coś zielonawo-błękitnego, następnie obydwie te wirujące trąby złączyły się, splotły z sobą, tworząc jedną gwałtowną, dookoła swej osi obracającą się niesamowicie trąbę, w której nic nie można było rozróżnić prócz migających rąk, pisku i cmokania... Przykre widowisko!...

Impet pocałunków był tak wielki, że siła bezwładu długo jeszcze nie mogła ustać. Lecz w trzeciej minucie przyjaciółka — jak to mówią koniarze — „wypadła z formy", i spóźniła się o jedno tempo: mianowicie, gospodyni cmokała ją w tym samym czasie, kiedy policzki przyjaciółki odrywały się od ust gospodyni; żeby powetować gospodyni ten „ślepy" pocałunek, przyjaciółka oddawała impetycznie ucałowanie, lecz w owej chwili policzek gospodyni odrywał się już z kolei, od ust przyjaciółki i znów pocałunki, niby petardy, wybuchały nieszkodliwie w powietrzu.

Wreszcie trąba rozszczepiła się na swe zasadnicze barwy: ciemno-bronzową i zielono-błękitną, przyjaciółki odsapnęły, parsknęły niby zziajane rumaki, wyciągnęły z torebek jakieś czerwone laseczki, posmarowały usta, upudrowały nos, raz jeszcze zamieniły radosne spojrzenie i dopiero wówczas uwaga ich zwróciła się ku mnie, skromnemu, zapomnianemu, oślepionemu hałasem i szelestem.

— Pozwól Niuro, przedstawić sobie mego serdecznego przyjaciela.

Przyjaciółka rzuciła na mnie roztargnione spojrzenie i cisnęła niby psu kość:

— Bardzo mi miło!

— Ja myślę! — zaśmiałem się zadowolony, choćby z tego, że zwróciły na mnie uwagę.

— Co pan powiedział?!

— Mówię, że Wiera Mikołajówna wiele mi o pani opowiadała.

Skłamałem. Skłamałem właśnie dlatego, aby mi poświęciły choć nieco uwagi.

Lecz niema nic okropniejszego nad widok dwóch przyjaciółek, spotykających się po długiej rozłące. Jest on zdolny zmrozić krew i unieruchomić mózg w najbardziej hartownym człowieku.

Siadły obok mnie z obu stron na kanapie i od owej chwili zamieniłem się w nicość, w poduszkę otomanową, po przez którą można toczyć rozmowy, nie spostrzegając jej nawet.

Oczy ich utonęły wpatrzone w siebie, splecione zaś ręce spoczęły niewzruszone na mych łagodnych kolanach.

— A więc to tak — zagruchotała gospodyni.

— Tak...

— A pamiętasz Kuzyka?

Obie zaśmiały się zgodnie.

— No chyba! „Mesdames, ja biorę na siebie obowiązek"... Ha, ha! A gdzie jest obecnie Lili?

— No, przecie wyszła za Sawosia Bykina?

— Co ty mówisz?! Tego nie przypuszczałam. A Zużeczka?

— Wszak wyjechał do Władywostoku. Alik zginął na wojnie.

— A pamiętasz Mikę w szufladzie?

— Jakiego Mikę? — zapytałem pozornie zainteresowany.

— Ach, pan tego nie może wiedzieć. Nie bardzo to przyzwoite. A Kostia Limonczyk taki stał się interesujący, że go nie poznasz. Gra na wiolenczeli.

— Co pani mówi?! wykrzyknąłem, budząc drzemiące we mnie zainteresowanie dla nieznanego wirtuoza Kosti. — Doprawdy, gra na wiolenczeli? Ktoby to pomyślał! No, no, no!...

— A czy pan go zna?

— N-nie!

— Więc proszę się nie mieszać do nieswoich rzeczy. A cóż się dzieje z Grzegorzem Kuźmiczem?

— A, mieszka wciąż przy ulicy Pocztowej 82.

Nieznane nazwiska, imiona, adresy migały przedemną tak szybko, jak gdybym zatopił się mimowoli w lekturze starej książki telefonicznej.

Przestano na mnie zwracać jakąkolwiek uwagę. Twarze pałały, oczy błyszczały, a z ust wybiegały wraz ze śmiechem dziesiątki Alików, Zuteczek i Grzegorzy Kuźmiczów. Lecz jam nie taki, ażebym się zgodził z lekceważeniem w stosunku do tak ważnej, jak ja, osobistości... Nudzi mi się, nie zwracając na mnie uwagi — a więc, zaraz mi będzie wesoło i zyskam sobie gorączkowe zainteresowanie! Dźwignąłem się wewnętrznie, czatując na odpowiednią do skoku chwilę...

— A gdzie się obraca ów student, co to pamiętasz, flirtował z tobą?

— Adzio Bers?

— Adzio Bers?! — wykrzyknąłem. — Czyż pani doprawdy nic o nim nie wiadomo?

— A pan go zna?

— Jakże!! Przyjaciel!! Tak mi go żal, że nie sposób opowiedzieć.

— A co się z nim stało?

— Przecie się ugotował w kadzi z mydłem.

— Z jakiem mydłem?

— To cała historja. Bardzo przykra. Zna pani Kostię Drapkina?

— Nie...

— No chyba. Otóż ten Kostia miał fabrykę mydła...

— Prędzej, na miłość boską!!

— Pewnego razu oglądał wraz z Adziem kadź, gdzie był roztopiony łój... Adzio pośliznął się nieumyślnie i — buch do kadzi! Dotąd nie mogę otrząsnąć się z tego koszmaru. Ile razy się myję, spoglądam na mydło — może się natknę na guzik Adzia albo promień włosów.

— Jaka okropność! Wyobrażam sobie rozpacz jego siostry Ludwiki.

— Jej już wszystko jedno — pokiwałem żałośnie głową. Stratowana.

— ??!!

— Przez młocarnię. W majątku hrabiego Kiellera. Po pijanemu.

— Co za głupstwa?! Czyż Luda piła?

— Jak smok. Alkoholizm. Dziedziczność. Piła z Zuteczką.

— To pan zna i jego?

— Jak swoje pięć palców. Powieszono go w Charkowie. Organizował bandę chunchuzów. Schwytano go w palarni opium. Bronił się jak lew. Siedmiu ludzi!

Cel był osiągnięty. Uwaga przyjaciółek nie odrywała się odemnie. Usta ich były otwarte z nadmiaru zainteresowania, a pierś oddychała gwałtownie.

Ponury tragizm związany z ostatniemi chwilami całego szeregu dawnych ich przyjaciół, kompensowała w pewnej mierze romantyczna i wysoce emocjonująca fabuła.

Nie odbyło się i bez czynnika frywolnego: Mila wstąpiła do teatrzyku i tańczy obecnie two-step z partnerem swoim, murzynem.

Stałem się duszą maleńkiego grona: wszystko wiedziałem o wszystkich rozprawiałem z miną bliskiego przyjaciela i powszechnego powiernika.

Przez pół godziny królowałem.

Po jednej z pauz, poświęconych pamięci tragicznie zmarłego w czasie pożaru kina nauczyciela niemieckiego Kuzyka, gosdodyni westchnęła i zapytała:

— A pamiętasz jaki był miły Kasi „Lipek"!... Co się z nim stało?

— Ja wiem — wyrwało mi się odrazu. — Ożenił się z cyganką z chóru Szyszkina i z zazdrości został przez nią otruty. Szaleniec. W placku mu dała. Zwalił się jak snop, będzie sensacyjny proces!...

Obie przyjaciółki spojrzały na mnie uważnie

— Kogo? — zapytały jednogłośnie.

— Co? Kogo?

— Kogo otruto?

— No, tego tam... Lipka, jakże go... hm!... pani nazwała. Kasi Lipka otruto... Takiego człowieka otruć, co? Chłop na schwał. I śpiewał — jak kanarek.

(dok. na str. 7)

Przed konferencją państw rolniczych w Warszawie.

W związku z utworzoną w Lozannie komisją do spraw gospodarczych Europy centralnej i wschodniej, którą powołano do życia wskutek memorandum rządu polskiego min. Zaleski zapowiedział, że wystąpi z inicjatywą zwołania nowej konferencji państw rolniczych, która będzie obradowała przypuszczalnie w Warszawie.

Jak wiadomo, w skład bloku rolniczego wchodzą: Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Węgry, Jugosławja, Bułgarja, Estonja i Łotwa. Dotychczasowe konferencje bloku odbyły się w Warszawie w r. 1930, oraz w Sofji w r. 1931. Powołany przez te państwa komitet studjów utrzymuje ciągłość prac i stałą wymianę zdań pomiędzy państwami rolniczemi odbył już szereg narad w miastach Europy.

Najbliższe posiedzenie komitetu studjów odbędzie się w drugiej połowie sierpnia w Warszawie, przyczem wówczas zadecydowana zostanie ostatecznie sprawa zwołania konferencji państw rolniczych.

Wielkie sprzedaże węgierskiego zboża.

Według wiadomości z Budapesztu, pertraktacje, mające na celu zrealizowanie tegorocznych zbiorów, poczyniły wielkie postępy.

Włochy zdeklarowały, że zakupią 170.000 ton nowej pszenicy węgierskiej. Niemcy przejmą w drodze rekompensaty za dopuszczony do Węgier import 100.000 ton, a wreszcie Francja na zasadzie zawartej umowy preferencyjnej wpuści do kraju 80.000 ton.

W ten sposób rynek zbożowy węgierski znajdzie się w wybitnie pomyślnych warunkach, wyprzedzając inne eksporterskie państwa Europy.

Ustawa o ulgach kredytow. dla instytucyj rolniczych.

W Nr. 24 Dz. U. R. P. z dn. 26 marca 1932 r. ogłoszona została ustawa z dn. 25 lutego 1932 r. o ulgach kredytowych dla instytucyj rolniczych. Ustawa upoważnia ministra skarbu do przedłużenia na okres do lat 20 terminów spłaty kredytów, udzielonych w wysokości 10 miljonów zł. z zapasów kasowych, na popieranie spółdzielczości rolniczej za pośrednictwem związków gospodarczych i finansowych tejże spółdzielczości.

Pozatem ustawa upoważnia ministra skarbu do całkowitego lub częściowego umarzania takiej należności Skarbu Państwa instytucyj rolniczych, które powstały od instytucyj rolniczych, które powstały w związku z wydanemi za te instytucje gwarancjami, względnie z tytułu udzielonych tym instytucjom kredytów. Upoważnienie to stosuje się zarówno do bezpośrednich należności Skarbu Państwa, jak i do należności państwowych instytucyj kredytowych w granicach specjalnych funduszów skarbowych, ulokowanych w tych instytucjach w związku z udzielonymi kredytami, względnie gwarancjami. Upoważnienia, przyznane ministrowi skarbu, dotyczą należności powstałych przed wejściem w życie tej ustawy. Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi skarbu, a weszła ona w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Kontyngent przywozu kartofli do Francji.

W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się na rynku Francji na skutek wprowadzenia zarządzeń prohibicyjnych w stosunku do ziemniaków francuskich w Holandji, Belgji, Niemczech, Hiszpanji i W. Brytanji, oraz z zasadzeniem wczesnych odmian ziemniaków na niezmniejszonej powierzchni w stosunku do roku ub., rząd francuski wprowadził dekretem z dnia 8 lipca kontygentowanie przywozu kartofli oraz jarzyn.

Kontygent kartofli przyznany Polsce wynosi na lipiec br. 100 q na dekadę.

Zaznaczyć należy, że na jarzyny kontygentu nie otrzymaliśmy.

Stan zatrudnienia w przemyśle.

Według ostatnich zestawień, w dniu 1 czerwca br. w przemyśle zatrudnionych było ogółem w Polsce 326.578 robotników. Z ogólnej liczby robotników w przemyśle mineralnym zatrudnionych było 31.291, w metalowym 45.432, w chemicznym 29.327, we włókienniczym 108.112, w papierniczym 11.226, w skórzanym 4.066, w drzewnym 29.122, w spożywczym 41.272, w odzieżowym 9.470, w budowlanym 9.889, oraz w przemyśle poligraficznym 8.071 robotników.

Zaświadczenia na wolny wywóz trzody.

W ostatnim numerze „Monitora Polskiego” ogłoszone zostało obwieszczenie o wydawaniu zaświadczeń na wolny od ceł wywóz trzody chlewnej i mięsa wieprzowego.

Zaświadczenia wydawane będą za pośrednictwem wywozowej komisji rozdzielczej, której biuro będzie się mieściło przy państwowym instytucie eksportowym. Przewodniczącego tej komisji wyznaczy minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa i reform rolnych. W skład zaś komisji wejdzie po trzech członków i dwuch zastępców, wydelegowanych przez Związki Izb przemysłowo-handlowych oraz Izb i organizacyj rolniczych.

Obwieszczenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje od dnia 1 lipca 1932 r.

Kto?

— No ten, przecież... Boże mój... Lipek!

Gospodyni wstała z kanapy z miną, nie wróżącą mi nic dobrego i radosnego...

— Czy pan wie, co to jest Lipek?

— To on... Ten... Lipek. Tak zwany. Taki brunecik.

— Posłuchaj pan, takie zuchwalstwo! „Lipek”, to majątek Kasi i nie mógł się ożenić z cyganką z chóru i nie mogli go otruć!! Śpiewał jak kananarek — a bodaj pana ścisnęło?! Dawno już spostrzegłam, że nazbyt lekko wysyłaj pan wszystkich na tamten świat. Teraz rozumiem...

— Przepędź go! — doradziła rozsierdzona przyjaciółka — Niechaj sobie idzie precz!

Kiedy odjeżdżasz Niuro? — zapytała gospodyni.

— Za dziesięć dni.

— Otóż posłuchaj pan, rezolutny młodzieńcze!... Zniknij i zjaw się nie wcześniej, niż za dziesięć dni. Nakładam na pana karę.

Zaśmiałem się cynicznie, w powietrzu rzuciłem damom całusa, wołając:

— Pozdrowienia odemnie dla Żużutka — wyszedłem do przedpokoju.

Wciągając palto, usłyszałem:

— Cóż za zuchwalec! Przynajmniej nagadamy się bez niego. Słuchaj, a co się dzieje z Dynoczką Kapłan?

— W Kursku. Ma już czworo dzieci. Ha, ha, ha! A pamiętasz budyń pomarańczowy — na pikniku?...

— A pamiętasz...

— A pamiętasz...

Niezgrabna ciężka machina wspomnień ruszyła z miejsca wspomnień, sapiąc i unosząc w mglistą dal upojone przyjaciółki.

Ach, nasze życie!

Wszystko głupstwo, wszystko próchno, drogi czytelniku...

Przed utratą prawa gry w ciągnieniu na 1 września br. chroni tylko wykazanie się z punktualnego uiszczania wpłat, które powinny być wpłacone najdalej do 10-go każdego miesiąca!!

Anegdoty ciekawe.

Znawca wina.

Brahms bawił pewnego razu w gościnie u bogatego magnata. Gospodarz, chcąc uczcić tak sławnego muzyka postawił przed nim flaszkę doskonałego wina z słowami:

— To jest Brahms między mojemi winami!

Muzyk podziękował za komplement i z całym zapałem zabrał się do znajomości ze swym imiennikiem. Gdy już miało się pod koniec uczty, powiada Brahms do gospodarza:

— No, Brahmsa już poznałem dobrze. Teraz chętnie poznałbym Bacha.

Cierpiąca pustka.

Dumas (jun.) rozmawiał razu pewnego z bogatą i wpływową osobistością o swoich dziełach. Jegomość ów począł krytykować jeden z ostatnich romansów pisarza.

— Wie pan, że ten zwrot „...bolesna pustka, wywołana chwilą bólu...". Jakim sposobem może pustka cierpieć! To przecież nonsens!

Dumas spojrzał na srogiego krytyka:

— A pana nigdy nie bolała głowa? — zapytał.

Satysfakcja.

W czasie jednej z zabaw, wydanych przez cesarzową Józefinę, pierwszą żonę Napoleona I w Tuilerjach, hrabia Fouchet, dobroduszny i starszy już wiekiem grubasek, popełnił tę nieostrożność, że nadeptał nogę żony generała Laboidiere.

Ten ostatni o porywczym temperamencie, a przytem znany zawadjaka podszedł do hrabiego Fouchet:

— Panie! zawołał. Nadeptał pan nogę mojej żony — żądam od pana satysfakcji!

— Ależ chętnie — odpowiada na to dobroduszny hrabia. — Widzi pan, generale, siedzącą tam starszą panią w czerwonej sukni, to moja żona. Może pan pójść tam i nadeptać jej nogę. W ten sposób będziemy skwitowani.

WYKAZ

premij, wylosowanych w poprzednich ciągnieniach, a niezgłoszonych do wypłaty do dnia 1 lipca 1932 roku

Nr. Nr. obligacyj wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij dolarowych
198	1-III-1932	500	556799	1-III-1932	100	993232	2-V-1932	100
3862	1-III-1932	100	564756	1-IX-1931	100	1006958	2-XI-1931	100
5590	1-III-1932	100	573351	2-I-1932	100	1008546	1-VII-1931	500
19274	2-III-1931	100	577801	2-XI-1931	500	1012465	2-XI-1931	100
27142	2-I-1932	100	583763	2-V-1932	500	1021293	2-V-1932	100
37777	1-VII-1931	100	585654	1-III-1932	100	1027333	1-IX-1931	500
52370	1-III-1932	100	594359	2-I-1932	100	1028663	2-I-1932	100
66538	2-V-1932	100	616512	2-V-1932	100	1066999	1-V-1931	100
77443	1-III-1932	100	628259	2-XI-1931	100	1069889	1-III-1932	100
88262	1-III-1932	100	638118	2-XI-1931	100	1074665	1-III-1932	100
130797	1-VII-1931	100	643214	2-I-1932	100	1076428	2-XI-1931	100
168698	1-III-1932	100	653376	2-III-1931	100	1098691	2-V-1932	100
168860	1-VII-1931	100	660964	1-IX-1931	100	1136079	2-XI-1931	100
180204	2-V-1932	100	662818	2-XI-1931	100	1178964	2-V-1932	100
191690	1-III-1932	100	666972	1-VII-1931	100	1185374	1-V-1931	100
197101	1-III-1932	100	671214	1-V-1931	100	1191719	2-I-1932	500
254947	2-V-1932	100	681001	1-V-1931	100	1193324	1-III-1932	100
278735	1-III-1932	100	690324	1-IX-1931	100	1199643	1-III-1932	100
293528	1-V-1931	100	699878	2-III-1931	100	1219533	2-V-1932	100
295077	2-XI-1931	100	720195	1-V-1931	100	1227596	2-I-1932	100
309160	1-III-1932	100	734333	2-V-1932	100	1240092	2-III-1931	100
338113	2-XI-1931	100	736667	2-V-1932	100	1246108	2-V-1932	100
349198	2-1-1932	100	771669	2-V-1932	100	1262911	1-III-1932	100
359049	1-III-1932	100	793313	2-V-1932	100	1327082	1-V-1931	100
391472	2-V-1932	100	795248	2-III-1931	100	1332346	1-III-1932	100
412662	1-IX-1931	100	808826	2-V-1932	100	1337518	2-V-1932	100
419551	2-V-1932	3000	810391	1-V-1931	100	1353668	2-XI-1931	100
426451	2-V-1932	100	818581	2-III-1931	100	1381829	2-I-1932	100
436057	2-I-1932	100	820901	1-III-1932	100	1382313	2-I-1932	100
437475	1-III-1932	100	822776	1-IX-1931	100	1385745	2-V-1932	100
449550	1-III-1932	100	832265	1-IX-1931	100	1390609	2-V-1932	100
450301	2-I-1932	100	845168	2-V-1932	100	1394185	2-I-1932	100
455740	2-V-1932	100	848022	1-IX-1931	100	1409706	1-V-1931	100
465597	2-I-1932	100	860521	2-V-1932	100	1428912	2-XI-1931	100
474933	1-III-1932	100	870478	1-III-1932	100	1457456	2-V-1932	100
480867	2-V-1932	100	877315	1-V-1931	100	1485179	2-I-1932	100
511931	2-I-1932	100	882326	2-I-1932	100	1499265	1-IX-1921	100
525881	2-V-1932	500	944147	2-V-1932	100	—	—	—
548502	1-III-1932	100	953196	2-XI-1931	100	—	—	—
549601	2-III-1931	3000	961770	2-V-1932	100	—	—	—

Wydawca: Krakowski Bank Kredyt. i Dyskontowy, Spółdz. z ogr. odp. Kraków, Rynek gł. 33. — Redaktor odp.: Józef Friedländer, Kraków, Rynek Gł. 33
Drukarnia „Grafia" Kraków, Starowiślna 72. Telefon 134-12.